25 LIPCA 1847 roku.
NIEDZIELA.

WARSZAWSKA

№ 206.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

JO. Książę Namiestnik królestwa powziąwszy wiadomość o klęsce pogorzeli, jaką miasto Łask w nocy z dnia 13 (25) na 14 (26) marca r. b. dotknięte zostało, oprócz udzielenia sumy rs. 3000 tytułem wsparcia na zaspokojenie piérwszych potrzeb życia pogorzelców rzeczonego miasta, pozwolić raczył, ażeby przez przeciąg roku jednego składki dobrowolne dla tychże zbiérane były.

Rząd gubernjalny Warszawski podał do wiadomości, że na posadę burmistrza w mieście Chodczu powiecie Włocławskim, zanominowany został p. Wawrzeniec *Szalkowski.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — W dniu 18 b. m. przyaresztowany został Stanisław Wiśniewski v. Kwiatkowski, lat 36 liczący, ogrodnik, w wsi Guzów pow. Sochaczewskim zamieszkały, nateraz bez zatrudnienia będący, przybyły do Warszawy wozem szybowanym w parę koni, z których jeden przez prawego właściciela poznany i odebrany został, drugi zaś oraz wóz (jak wnosić potrzeba) także z kradzieży pochodzące, w depozycie biura policji pozostają zabezpieczone. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa właściciela tychże przedmiotów, aby po odbiór ich zgłosił się, gdyż obwiniony używając kłamliwych wybiegów tłomaczy się, iż z pod Miłosny przyjechał z nieznanym mu człowiekiem, któren w chwili aresztowania Wiśniewskiego zbiedz potrafił, i że wóz oraz konie były jego własnością.

Sąd pokoju okręgu i miasta Warszawy wydziału 2-go. — W interesie spadku po Samuelu Ludwiku *Lauter* w Wollstein w księstwie Poznańskim zmarłym, pozostałym, jedyną dotąd wiadomą sukcesorką jest Joanna Rozyna Lauter, zamężna *Noak*, i gdy pomieniona sukcesorka żąda ostatecznego uregulowania pozostałości po Samuelu Ludwiku Lauter, przeto sąd nasz, na skutek odezwy królewskiego sądu okręgowego i miejskiego w. Wollstein, wzywa niniejszém wszystkich mających jakiekolwiek prawa do powyż wzmiankowanego spadku, aby się w przeciągu jednego miesiąca w sądzie naszym zgłosili. — Sędzia, *Bentkowski.*

Sąd policji poprawczéj powiatu Warszawskiego wydz. 1-go. — Zapozywa Marjannę Konde, żonę czeladnika rękawiczniczego, ostatnio pod nr. 2701 zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, iżby się w przeciągu dni 30-stu od daty niniejszego ogłoszenia w sądzie tutejszym celem ogłoszenia jéj wyroku stawiła; gdyż w przeciwnym razie listami gończemi ściganą będzie. — Warszawa d. 24 czerwca (6 lipca) 1847 r. — Prezydujący asesor kryminalny, *Modzelewski.*

Wiadomości z Kaukazu.

(Dokończenie.)

a) Na lewém skrzydle linji Kaukazkiéj. — Od dnia 15-go do 29-go maja, górale odbywali częściowe tylko napady łupiezkie; 21-go maja, silna partja Czeczeńców spuściła się na płaszczyznę Kazi-Kumykską, około Koszkeldy, a druga ku Naim Berdy. Obie ze znaczną stratą odparte zostały przez oddziały pułkownika *Forstena,* dowodzącego wojskami w warowni Kuryńskiéj, i dowódzcę pułku Dońskiego nr. 27, podpułkownika *Antonowa.* — *b) Na linji Kordonowéj Lezgińskiéj.* —

Daniel-Bek, tając swoje zamiary, niespodzianie zajął Elisun, 4-go maja o świcie. W tymże czasie, inne bandy ukazały się u góry wąwozów Muchahskiego i Biełokańskiego. — Jenerał-lejtnant *Schwartz*, mając pod ręką 2-gi i 4-ty bataljon pułku Tyfliskiego strzelców, 4-ty pułku Mingrelskiego, komendę saperów i dwa działa górne, oraz część milicji, zajął pozycję centralną w Muchachach. Odparłszy bandy, które wtargnęły w ten wąwóz i pozostawiwszy tam dwie kompanje piechoty, jenerał Schwarz pośpieszył d. 5-go do Biełokańskiego stanowiska, gdzie przyłączył do swego oddziału 4-ty bataljon pułku Tyfliskiego strzelców, dognał nieprzyjaciela pod aułem Katachskim, i pomimo niedostępnéj pozycji, zajętéj przez tegoż, pomimo jego znaczną liczbę i zapalczywość, zupełnie rozbił górali, po zaciętéj walce, która trwała cztery godziny. Rabusie zostawili na miejscu 60 trupów, powiększéj-części zakłutych bagnetami. Z naszéj strony polegli: 1 ober-oficer i 19 żołnierzy, a raniono 42-ch, wszystkich prawie kinżałami i pikami. Stanowcza ta potyczka, zupełnie uspokoiła okręg Biełokański, który się zaczynał był wichrzyć. — Dnia 6-go, jenerał-lejtnat Schwarz ruszył z Kachetów do Kacham, dokąd nadciągnął i jenerał-major *Biurno* od torowanéj w wąwozie Szyńskim drogi, z jednym bataljonem pułku Tyfliskiego strzelców. Daniel-Bek, nie czekając natarcia wojsk naszych, ukrył się spiesznie w góry, a jenerał-major Biurno wszedł do Elisu. Następnie, Daniel-Bek poniósł jeszcze raz stanowczą porażkę przy wsi Czardachły, co zmusiło górali do spiesznego cofnienia się ze wszystkich punktów, i od 14-go maja, w okręgu Biełokańskim przywróconą została spokojność zupełna. — Dnia 20-go maja, umyśliwszy wyparować Daniel-Beka i z górnego Magału, jenerał-lejtnant Schwarz przybył z oddziałem do uroczyska Achdam-Tachty, gdzie powziął wiadomość, że Daniel-Bek, zająwszy przejście Dindy-Dag i obwarowawszy je zasiekami, dnia 27-go o świcie opuścił pozycję i przeszedł za rzekę Samur. Oddział, ścigając górali, rozłożył się na brzegu téj rzeki, blisko wsi Kałało. — Dnia 28-go maja, Daniel-Bek przeszedł przez górę Sary-Dag, oczyściwszy zupełnie Magał górny. — Dnia 30-go, po odebraniu dokładnych wiadomości o oddaleniu się Daniel-Beka od góry Sary-Dag, oddział spuścił się na uroczysko Achdam-Tachta, i dnia 31-go przybył do Zakatał.— W ciągu całego tego czasu, na prawém skrzydle i w środku linji kaukazkiéj, jakoteż na linji nadbrzeżnéj Czarnomorskiéj, żadne, na uwagę zasługujące, działania wojenne nie zaszły.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 211, wyjechało 447.

Asesor kolegjalny *Gozdawa-Boczkowski*, pomocnik buchaltera i kontrolera departamentu oświecenia narodowego, rozstał się z tym światem.

Jan *Witkowski*, po długiéj i ciężkiéj chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 22 b. m. przeniósł się do wieczności.

Jakób *Lewandowski*, lekarz zwierząt, ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż wróciwszy w tych dniach do Warszawy, mieszka przy ulicy Biełańskiéj pod nr. 608, w zajeździe Białostockim, gdzie dawniéj był kantor służących a teraz trybunał handlowy, w pałacu Kosowskich zwanym.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bardzki Ign. ob. z Płocka nr. 584, Doliwa Adolf ob. z Słupcy nr. 585, Dunin Fran. ob. z Niemców nr. 585,

Dembowski Zyg. ob. z Nacpolska nr. 570, Dziekoński Jan ob. z Częstochowy nr. 625, Djaków Jan jen.-adjut. senator z Karlsbad nr. 1257, Grzybowski Eugen. ob. z Orątek nr. 550, Guerin Eug. profesor z Leszna nr. 413, Guttentag Loebel bankier z Wrocławia nr. 634, Górecki Lud. ob. z Buska nr. 1072, Hurtig Karol ob. z gub. Wieluńskiéj nr. 556, Homenko Aleks. radzca dworu z Londynu nr. 603, Jawornicki Aleksander ob. z Lipnika nr. 625, Jafimowicz Aleks. jen.-major z Lublina nr. 632, Karski Aleks. ob. z Radomia nr. 413, Kurc Jan ob. z Otwocka nr. 413, Krasiński Stan. hr. z Zgierza nr. 613, baron Kaulbars Jan dyrek. gimnazjum z Lublina nr. 634, Mrozowski Jan ob. z Częstochowy nr. 557, Nakwascy Jan i Józef ob. z Wilkanowa nr. 608, Orpiszewski Konst. ob. z Cychrów nr. 584, Przyłuski Feliks ob. z Blakowy nr. 413, Rulikowski Hen. ob. z Zgierza nr. 613, Szamowski Kaź. ob. z Sierzni nr. 603, Skarzyński Fel. ob. z Kielc nr. 634, Worcell Stanisław hr. z Kijowa nr. 613, Walewski Leon ob. z Charłupi nr. 634, Zamojski Jan hr. z Kozłówki nr. 472.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Brun Krysz. kup. z nru 466 do Berlina, Czarnecki Augustyn ob. z nru 414 do Łaskarzewa, Dłużniewski Feliks ob. z nru 414 do Białego-stoku, Dobiecki Winc. ob. z nru 625 do Lisowic, Frankiewicz Jan ob. z nru 603 do Brus, Grochowski Walery prez. z nru 585 do Łowicza, Głuszczewski Aug. ob. z nru 570 do Korabiewic, Głoskowski Ant. ob. z nru 584 do Oraczewa, Lenczewski Leonard ob. z nru 2668 do Widawy, Łempicki Hen. ob. z nru 585 do Noskowa, Łaszewski Jan urzęd. z nru 552 do Kącina, książę Łabanów Rastowski porucz. z nru 634 do Moskwy, Marszewski And. ob. z nru 584 do Jankowa, Morawski Fran. sędzia pok. z nru 2680 do Winnicy, Masson Aleks. radzca stanu z nru 421 do Kozienic, Pogorzelski Karol ob. z nru 603 do Piotrkowa, Panomarew Mik. prez. z nru 556 do Suwałk, Przezdziecki Wład. ob. z nru 584 do Nagawek, baron Prechamps Gustaw z nru 337 do Paryża. Rostkowski Wik. urzęd. z nru 616 do Mochylewa, Rostworowski Joach. hr. z nru 613 do Pruszyna, Sulimierski Zenon ob. z nru 584 do Nagawek, Surzycki Józef radny magis. z nru 500 do Lublina.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

We wsi Wólka Szczawińska, gub. Płockiéj, ukazał się na przestrzeni dwu-morgowéj owad podobieństwo do drobnych muszek mający, który gdy zboże zaczął niszczyć, właściciel kazał grunt kilkokrotnie posypać popiołem, w skutku czego ten owad wytępionym został.

W dniu 28 z. m. trzyletni syn ekonoma w gminie Zdzieszulicach w pow. Piotrkowskim w służbie zostającego utonął w studni.

W d. 5 b. m. w pow. Sieradzkim w bliskości lasu do wsi Dziadków należącego, znaleziono pod kupką gałęzi, zwłoki człowieka z nazwiska i pochodzenia niewiadomego lat około 60 liczącego.

W dniu 9 b. m. utonął w rzece Narwi pod miastem Różanem 8-letni syn gospodarza wiejskiego.

W dniu 11 b. m. w jeziorze pod wsią Nieszczewy, w pow. Włocławskim, utonął, kąpiąc się młynarz, nazwiskiem Jakób Kucharski.

W dniu 12 b. m. we wsi Kietlinie, pow Piotrkowskim, dwaj włościanie którzy schronili się przed burzą pod sosnę na trakcie za wsią będącą, od uderzenia piorunu życie postradali.

W dniu 14 b. m. w gminie Tarchomin, pow. Warszawskim, dostrzeżono na rzece Wiśle płynące zwłoki człowieka. Z wyprowadzonego śledztwa okazało się, iż utopiony Kaźmierz Błażejewski czeladnik szewcki w mieście Warszawie zamieszkały, w dniu 9 b. m. przez skoczenie z mostu do Wisły, życie sobie odebrał (o czém w numerze 193 gazety Policyjnéj była wzmianka.)

W tymże dniu w odnodze jeziora we wsi Powsinie gminie Wilanów, dostrzeżono zwłoki staroz. Nachmana Drachman lat 16 liczącego, który przechodząc pieszo przez tęż odnogę, natrafił na głębinę i utonął.

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy. — Na reparację nabrzeża kamiennego na Solcu wedle zatwierdzonego kosztorysu rs. 162 k. 60 wynoszącą, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w dniu 21 lipca (2 sierpnia) r. b., o godzinie 12-éj w południe, punktualnie. Mający zamiar ubiegać się o wykonanie tych robót mogą w czasie i miejscu wskazanym złożyć opieczętowane deklaracje, na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek lub przekreślań, wymienić jaki odstępują procent od cen kosztorysem oznaczonych. Do deklaracji dołączony być ma kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w kwocie rs. 25. Inne warunki i wykaz kosztu, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym magistratu, codziennie wyjąwszy święta. — Warszawa dnia 3 (15) lipca 1847 r. — Prezydent rzecz. radzca stanu, *Grajbner*. — Naczelnik kancelarji, *Luceński*.

Deklaracja.—W skutek ogłoszenia z dnia 3 (15) lipca r. b., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać roboty około reparacji nabrzeża kamiennego na Solcu i odstępuję od cen kosztorysem oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit kasy ekonomicznéj na złożone vadium w kwocie rs. 25 składam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pi-

salem w NN., dnia NN. miesiąc.... 1847 r., (podpisać imię i nazwisko).

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.— Z powodu objaśnionéj wątpliwości przez niektóre osoby prywatne, czy należy używać papieru stęplowego w zgłoszeniach się o kupno wyrobów górniczych i z obstalunkami do władz górniczych, ponawia się dawniéj w téj mierze wydane rozporządzenie kom. rząd. przych. i skarbu z dnia 21 stycznia 1825 roku nr. 78737, na zasadzie którego wszelkie odezwy osób prywatnych do wydziału górnictwa, zarządów okręgowych czyli zakładów o różne kupna płodów i wyrobów górniczych, oraz do tychże i do składu głównego rządowego w Warszawie z zamówieniami, od użycia papieru stęplowego są wyłączone. — Warszawa dnia 1 (13) lipca 1847 roku. — Dyrektor wydziału, pułkownik artylerji, *Schenschine*. — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski.*

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie w rynku Nowego-Miasta, pod nr. 309 położona, sprzedaną zostanie przez licytację publiczną, w drodze działów, w wydziale II-gim trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie. Ostateczne przysądzenie odbędzie się przed Wym. Kulikiewiczem sędzią delegowanym tegoż trybunału, w dniu 22 lipca (3 sierpnia) 1847 r., o godzinie 4-éj po południu. Vadium ustanowione jest na rs. 600 i w biletach bankowych na stole sądowym złożone być winno. Licytacja zaczyna się od sumy rs. 2070 kop. 97 1/2. Sprzedażą dyryguje Kazimierz Brzeziński patron w Warszawie przy ulicy Nalewki pod nr. 2242 zamieszkały, u którego bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można.

W dniu 14 (26) lipca r. b., o godzinie 12-éj w południe w Warszawie przy ulicy Krak.-Przed., pod nr. 388 prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe i t. p ;— o godzinie 1-éj z południa w młynie Słodowice w gminie Marymont, meble jesionowe i t. p ;—w dniu 16 (28) lipca r. b.. o godzinie 12-éj w południe przy ulicy Miodowéj pod nr. 484, pantaljon machoniowy, meble machoniowe, szkła i t. p.;— w dniu 18 (30) lipca r. b., o godzinie 1-éj z południa, przy ulicy Nowy-Swiat pod nr. 1264/5, meble rozmaite i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—Jan *Połkowski.*

W dniu 14 (26) lipca r. b., o godzinie 10-éj z rana w Warszawie przy ulicy Żelaznéj pod nr. 1128 i w dniu 16 (28) t. m. i r., o godzinie 12-éj w południe pod nr. 2681, również w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to; meble jesionowe, obrazy, lustra i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.— *Karwowski*, komornik.

W dniu 14 (26) lipca 1847 r., o godzinie 9-éj z rana przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 388 meble i t. p.;—zaś w dniu 15 (27) lipca r. b., o godzinie 10-éj z rana i w dni następne od téjże godziny zaczynając, przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 794, różne meble, miedź, garderoba, pościel, szkło i biblioteka składające się z różnych dzieł i t. p., wszystkie w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.— *Zakrzewski*, komornik.

Przy rogu ulicy Mokotowskiéj i Pięknéj pod nr. 1756, jest do wynajęcia LOKAL na szynk, lub inny zakład. Wiadomość powziąść można u gospodarza domu.

GORZELANY w sztuce swéj biegły, znaleść może miejsce. Wiadomość powziąść można u murgrabiego pałacu dawniéj Tepera teraz Grabowskiego, przy ulicy Miodowéj nr. 425.

W tych dniach od osoby podejrzanéj odebrano skórkę cielęcą wyprawną, chustkę fularową i kurek nowy mosiężny od garnca do pędzenia wódek służącego. Ktoby się mienił prawym właścicielem powyższych przedmiotów, po udowodnieniu, takowe z depozytu biura policji odebrać może.

Znalezione zostały KOLCZYKI złote z emalją, kamieniami, jakich zwykli używać starozakonni. Prawy właściciel, może się zgłosić do wydziału indagacyjnego w biurze policji, i po udowodnieniu własność odebrać.

W dniu 24 lipca r. b., w Starem Mieście zgubione zostały PAPIERY dotyczące regulacji włościan wsi Miczna i Zalesia. Łaskawy znalazca oddać raczy do redakcji gazety Policyjnéj te papiery, z których obcy żadnego użytku zrobić nie może.

Znaleziony WORECZEK jedwabny w połowie ponsowy a w połowie biały, z pewną kwotą pieniężną, właściciel odebrać może z redakcji gazety Policyjnéj.—Nr. 60624.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU J. DAWIDSOHNA,

w domu własnym nr. 453 przy ulicy Senatorskiéj,

Wygrano w **5**téj klasie **68**méj loterji, **WIELKI LOS,**

czyli **GŁÓWNĄ WYGRANĘ:**

Ner 6,308,	**R**sr. **75,000**,	czyli	**Z**łp.	**500,000.**	
Ner 2,514,	„ **750**,	„	„	**5.000.**	
Ner 14,759,	„ **750**,	„	„	**5,000.**	
Ner 4,544,	„ **300**,	„	„	**2,000.**	
Ner 10,889,	„ **100**,	„	„	**666**	gr. 20.
Ner 22,506,	„ **100**,	„	„	**666**	gr. 20.
w mniejszych wygran.,	4,000,	„	„	**26.666**	gr. 20.

w Ogóle Rs. **81,000**, czyli **Z**łp. **540,000.**

LOSÓW nowych do **1**széj klasy 70téj loterji, całych i częściowych, w moim kantorze dostać można. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące sobie szczęścia sprobować w moim kantorze, raczą swoje zlecenia franko nadesłać, a ja z mojéj strony najakuratniéj korespondencje zapewniam. — J. *Dawidsohn.*

Dziś w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.

Dziś, we wtorek i czwartek w OGRODZIE NOWYM obok koszar Mikołajewskich, pod nr. 2220, grać będzie orkiestra á la *Straus*, pod dyrekcją pana *Majera*. Tamże można dostać wszelkich JEDZEŃ i NAPOJÓW za umiarkowaną cenę; przyjmujem wszelkie obstalunki najwyborniejszego smaku.— Bracia *Melzner.*

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach zaraz za Doliną Szwajcarską, grać będzie orkiestra złożona z osób 60-ciu. Jutro zaś muzyka pod dyrekcją p. *Majera.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritsha, grac będą nowo przybyłe *Pope.*

Dziś i jutro w nowo otworzonéj kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu p. Zawadzkiego pod nr. 739. grać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, zamiast *Sztuki przypodobania się*, będzie *Fryderyka Brown. Piętro wyżéj*.— Jutro, *Chce sobie pohulać.- Biedny rybak.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś zrana ciepła stopni 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 12. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 6.